Nr. 241. Kraków, Czwartek 20 Października 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem . . .	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy"* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

***Kraków,** 19 października.*

Nigdy może posiedzenie austryackiej delegacyi wspólnej nie było tak ożywionem jak przedwczoraj. Walka, jaka toczyła się w komisyi budżetowej przeniosła się na szersze pole. P. Eim, jak w komisyi tak i w plenum delegacyi wspólnej rzucił rękawicę dotychczasowej polityce zagranicznej.

W mowie jego nie było nic, czegobyśmy nie byli już słyszeli. Ta sama niechęć do trójprzymierza, te same sympatye dla Rosyi, które słyszeliśmy w komisyi budżetowej, a przedtem w Radzie państwa i licznych pozaparlamentowych mowach młodoczeskich, zapełniły mowę opozycyjnego posła. Doradzał zatem p Eim zbliżenie się do Rosyi i do Francyi i krytykował politykę rządu austryackiego na wschodzie. W wywodach tych powtórzył on znane już argumentacye i wysunął wszystkie działa młodoczeskie. Ze znanych tematów nie brakło nawet znowu pocisków dla Bułgaryi, której p. Eim przepowiada stale nowe służebnictwo wobec Rosyi i upadek panującego księcia.

P. Eim nie zapomniał jednak zapewnić, że wszystko to wypowiada jako poseł wolnomyslny, z tem przekonaniem, że propagując swoje zapatrywania, propaguje dzieło wolności i oswobodzenia narodów. Nie zapomniał także p. Eim zapewnić, że przekonania jego podziela większość Słowiańszczyzny. Dziwny obłęd, który każe w despotycznej Rosyi widzieć opiekunkę wolności, protektora oswobodzenia narodów. Dziwna zarozumiałość, nazywająca słowa własne, głosem większości słowiańszczyzny,

Zapewne nikt nie nazwie zakutych w zbroję Niemiec wzorem sprawiedliwości i nikt nie poczyta ich za protektorkę narodowości słowiańskiej. Szczególniej my Polacy nie możemy śpiewać pieśni pochwalnych na cześć żelaznej ręki, którą uczuliśmy i czujemy boleśnie. Ale też każdy, kto informacyj swoich szuka tam gdzie je znaleść może czyste i niezamącone, wie dobrze, że nie masz rządu, któryby do jakichkolwiek ustępstw na rzecz wolności i swobód narodowych mniej był skorym, niż rząd carski. Nie będziemy p. Eima objaśniać o własnych krzywdach, ale niechże on wskaże nam choćby jeden zakątek Rosyi gdzieby wolność sumienia nie była przywilejem jednego tylko rządowego wyznania, gdzieby nawet ta uprzywilejowana szyzmatycka ludność posiadała jakiekolwiek swobody, jakiekolwiek rzeczywiste prawa obywatelskie. Niech nam p. Eim wskaże choćby piędź ziemi, gdzie wola cara i jego urzędników nie może wedrzeć się w najświętsze stosunki rodzinne i zniszczyć byt najniewinniejszych. Czyż p. Eim znajdzie zresztą jakikolwiek kawałek ziemi, gdzie mowa rosyjska nie jest wyłącznie panującą w urzędzie, sądzie, szkole a nawet po ukazu w życiu prywatnem.

P. Eim na zupełnie błędnej postępuje drodze. Występując przeciw polityce wschodniej Austryi, zapomina, że nie masz silniejszego interesu dla Słowian austryackich nad tę właśnie politykę. — Wszak w tej polityce mamy do pewnego stopnia obronę przeciw germanizacyjnym zapędom Niemców austryackich. Tylko Austrya, patrząca na wschód, może czuć się słowiańską, a niech p Eim przypomni sobie, że czasy najsilniejszej germanizacyi były zarazem czasami najściślejszej przyjaźni Austryi z Rosyą. Jeżeli p Eim spodziewa się z przymierza z Rosyą wpływu na wewnętrzne stosunki austryackie, to niech będzie pewnym, że despotyczna Rosya wywrze jedynie wpływ na ukrócenie swobód i wolności. Niech będzie pewnym, że Rosya symuluje opiekę nad ludami słowiańskiemi w Austryi tylko tak długo, dopóki uważa tę Austryę za rywalkę. Współzawodnictwo Austryi z Rosyą leży także w interesie Słowiańszczyzny. Tylko wśród tego współzawodnictwa Słowiańszczyzna samodzielnie i samoistnie rozwijać się może

Z wielkiej walki, jaką rozpoczął p. Eim w delegacyach wspólnych, nie wyszedł on zwycięsko. Jedyną korzyścią, jaką odniósł, jest to, że stał się powodem i przedmiotem długiej, nieraz może namiętnej rozprawy. W szeregu przeciwników p. Eima stanął także i prezes Koła polskiego. Słusznem było zupełnie, że w tej dyskusyi odezwał się głos polski, aby odeprzeć mniemanie, jakobyśmy także przytakiwali wywodom p. Eima. P. Jaworski przemówienie swoje zakończył przestrogą, że wystąpieniami takiemi Młodoczesi kopią przepaść między sobą a reprezentacyą polską w Wiedniu. Na polu polityki zagranicznej, jaką propaguje p. Eim, nietylko Koło polskie, ale i naród polski nie spotka się z przywódcami Młodoczechów. Nie możemy jednak, nie powinniśmy wypierać się popierania interesów narodu czeskiego w jego organicznym rozwoju, w walce z tem, co w wewnętrznych stosunkach rozwój ten łamie lub ogranicza. Tu nie o stronnictwo już się rozchodzi i nie dla stronnictwa tylko powinniśmy mieć nasze poparcie. To też do owej przestrogi godziło się taki dać komentarz i tak tylko słowa swoje rozumiał zapewne prezes Koła polskiego. — W walce o byt narodowy Czesi być nie mogą i nie będą odosobnieni.

Francuski budżet wojenny.

Przed kilku dniami rozdano członkom francuskiej komisyi budżetowej sprawozdanie p. Cochéry o budżecie ministerstwa wojny Ciekawy ten dokument zawiera dokładny przegląd wszystkiego, co od roku 1871 zrobiono we Francyi dla przywrócenia krajowi jego dawnej potęgi militarnej. Cyfry przytoczone w sprawozdaniu, to znakomity przyczynek do historyi naszych czasów, doskonała ilustracya tej epoki zbrojnego pokoju, który pochłania olbrzymie sumy i skupiając wszystkie siły na uzbrojenie, wyczerpuje ekonomiczne siły ludów i opaźnia moralny i umysłowy rozwój ludzkości.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Francya wydała od roku 1871 na cele wojskowe ogółem 15 miliardów 368 milionów franków. Na samo przywrócenie utraconego materyału wojennego i skompletowanie go odpowiednio do wymagań czasu wydano 2 miliardy 891 milionów franków; na utrzymanie i wzmocnienie armii 11 miliardów 774 miliony.

Widzimy tedy, że uzbrojenia we Francyi, które są do pewnego stopnia następstwem polityki odwetowej, pochłonęły sumę przeszło trzykroć przewyższającą kontrybucyę wojenną, której Niemcy zażądały od Francyi w nadziei, że ją tem zrujnują.

Wydatki na samą artyleryę wynoszą 1 miliard 565,149.660 franków. Sumę tę wydano nietylko na pomnożenie materyału, ale i na systematyczne ulepszenia, podnoszące bitność armii. Dzisiejsze działa zarówno w bateryach fortecznych, jak i polowych, lubo mniejszego kalibru, dwa razy dalej niosą aniżeli dawniej, a działanie ich stało się o wiele więcej morderczem, odkąd zaopatrzono je w zapalacze perkusyjne i zegarowe Liczba bateryj polowych podniesioną została z 232 do 464. Wreszcie wznowiono zupełnie zapasy materyałów wybuchowych po wynalezieniu melinitu i prochu bezdymnego.

Artylerya francuska podwoiła także i liczbę pontonierskich swych pułków. Każdy korpus armii otrzymał osobny oddział budowy mostów. Wszelkie twierdze i ufortyfikowane punkta otrzymały działa kalibru 155 do 220 centimetrów. Dalej dostarczyła armia nowego materyału dla obrony wybrzeży, a inżynierowie, zatrudnieni przy tym wydziale, zatrudnieni byli prócz tego przy budowie odnośnych nadbrzeżnych kolejowych linij, obozów oszańcowanych i zaprowadzeniu połączeń telegraficznych i telefonicznych.

Na inżynieryę wydano 780 560 536 franków; z tej kwoty 511 milionów na fortyfikacye, 228 milionów na zabudowania wojskowe 25 milionów na materyał i wydziały służbowe. Sprawozdanie p. Cochery zawiera dokładny przegląd wszystkich prac fortyfikacyjnych, podjętych od czasu wojny z Niemcami, jakoteż wszelkich przebudowań, które okazały się niezbędne ze względu na nowe wynalazki. P. Cochery zwraca uwagę na wynalezienie nowego cementu, używanego przy budowie twierdz, na wieże pancerne i podziemne prochownie, kute w skale.

System fortecznych urządzeń artyleryjskich uległ również ważnym zmianom. Z wielu fortów pousuwano działa, które nie dość dobrze były ukryte dla oka obserwatora i zanadto wystawione na ogień nieprzyjacielskich pocisków. Natomiast dla wzmocnienia fortów wprowadzono system lekkich bateryj wkopanych w ziemię, lub znajdujących się na równym z ziemią poziomie, których z zewnątrz dojrzeć niepodobna.

Oddział inżynieryi zaopatrzył armię francuską w cały wydoskonalony aparat telegrafów polnych, tory kolei strategicznych, rekwizyta dla żeglugi powietrznej i uorganizowany system poczty gołębiej.

W piechocie dokonano także olbrzymich przeobrażeń. Chassepot starego systemu niósł najdalej na 2500 metrów, ale po za 1000 metrów żadnych prawie nie wywierał skutków. Obecnie karabin systemu Lebela niesie na odległość 3200 metrów.

W roku 1870 Francya, włącznie z Alzacyą i Lotaryngią, posiadała koszary, mogące pomieścić 380.000 żołnierzy. Obecne koszary obliczone są na 530.000 żołnierzy i 124.000 koni. Samo urządzenie koszar jest o wiele doskonalszem. Zaopatrzono je wszędzie w wodę źródlaną lub filtrowaną — w łazienki odosobnione stacye szpitalne, refektarze, szopy do ćwiczeń i t. d

Na cele wojskowej intendantury wydano franków 81,388.730. Przeważna część sumy tej użytą została na zakupno zapasów rezerwowych tak dla armii polnej, jak i dla warowni francuskich. W pozycyach reprezentujących to, co kosztował materyał tego wydziału, znajdują się 22 miliony na piekarnie polne przy mobilizacyach i koncentracyach — a dalej na urządzenie składów stacyjnych i etapowych.

Wydziały zajmujące się zaopatrzeniem armii w mundury i wszelki przyodziewek wydały ni mniej ni więcej jak 242,594.022 franków tak na umundurowanie linii, jak i na zakupno zapasów na przypadek wojny. Obecnie Francya w każdej chwili ubrać i zaopatrzyć może zupełnie trzymilionową armię.

Wydatki na wyżywienie i utrzymanie żołnierzy od r. 1871 reprezentują olbrzymią cyfrę 11 miliardów 774 milionów franków! Ale bo też cyfra linii wzrosła w sposób niesłychany. W roku 1879 stało pod bronią 385 372 żołnierzy; dziś linia liczy 484 815 wojowników — a przecież rezerwy i obrona krajowa podwyższają cyfrę tę do potęgi!

To też kadry armii, do których wstępują rezerwy, musiały zostać podwojone. Liczba batalionów linii wzrosła z 372 do 727 — liczba szwadronów z 238 do 448 A jeżeli do tego doliczy się rezerwę i pułki obrony krajowej — natenczas znajdziemy się przed zastępem, złożonym z 1650 batalionów piechoty, 600 szwadronów konnicy, 750 bateryi — czyli summa summarum 2-milionową armią, po za którą staje trzeci milion armii terytoryalnej, czyli obrony krajowej.

Niesłychanych rzeczy dokazała Francya dla wojennego wykształcenia swych oficerów i żołnierzy. Zreformowano zupełnie akademię wojskową — podniesiono znacznie szkoły podoficerskie, przygotowujące poruczników z łona pułku, w celu wytworzenia większej jednolitości w korpusie oficerskim Szkoły dla przygotowania podoficerów prowadzone są z niezwykłą starannością.

Wychwalając wszystkie wydziały armii, sprawozdawca odzywa się jednak w sposób krytyczny o organizacyi francuskiego sztabu generalnego i stawia zarzut, że służba w sztabie zamieniła się w służbę czysto biurową i administracyjną; ale właśnie na ten punkt zwróconą jest obecnie uwaga ministra wojny, który dołoży zapewne usiłowań celem zaprowadzenia ulepszeń w sztabie generalnym.

Handel żywym towarem.

***Lwów,** 18 października.*

Po odczytaniu aktu oskarżenia ogłosił przewodniczący uchwałę Izby radnej odmawiającą żądaniu oskarżonych, aby powołano cały szereg świadków, którzy mieli wrzekomo stwierdzić ich niewinność.

Obrońca dr. Lehmann oświadczył, że między obrońcami nie ma kolizyi, będą się więc w ciągu rozprawy wzajemnie zastępować.

Po kwandransowej przerwie zażądał prokurator od trybunału zastosowania energicznych środków, aby wszyscy świadkowie, wezwani do rozprawy, jawili się przed trybunałem.

Następnie przystąpiono do przesłuchania J. Schäffersteina w sprawie wywiezienia Maryi Mojsiuk do Turcyi.

Schäfferstein opowiada, jak wraz ze Szmilem Markmannem odwieźli Mojsiukównę i dwie inne dziewczęta do Czerniowiec, a stamtąd do Gałacu. W Gałacu przytrzymano Markmanna i dwoje dziewcząt, a Schäfferstein z Mojsiukówną pojechał do Konstantynopola

Przew. A po co Schäfferstein pojechał z Markmannem?

Schäfferstein. Nu! co? on mi dał na drogę 20 złr.

Przewodniczący. A czemuście się nie dowiedzieli, czy Mojsiukówna miała pozwolenie rodziców?

Schäf. To już Szmul miał się dowiedzieć.

Przew. Jakżeście się dowiadywali, że w Turcyi dziewcząt potrzebują?

Schäf. Oni piszą *„poste restante"* (*wesołość*).

Przewodn. Ale pod czyim adresem? Przecież nie ot tak sobie do dyrektora poczt (*wesołość*).

Schäf. Nie! oni pisali do każdego. Pisali do mnie do Wandla i innych.

Przew. Ile kosztuje droga stąd do Konstantynopola?

Schäf. W jedną stronę 60 do 70 złr drugą klasą (*wesołość*), bo w trzeciej łatwiejby złapali.

Następnie wprowadzono drugą oskarżoną Chaję Rojsę Erensdorf.

Przew. Słyszeliście, że p. prokurator oskarża was, żeście Maryę Mojsiuk wywieźli z Czortkowa.

ADAM BEŁCIKOWSKI.

U KOLEBKI NARODU.

Dramat z dziejów mitycznych

w pięciu aktach.

15 (Ciąg dalszy.)

SCENA 5.

Wanda. Imram. Jaksa.

Jaksa.

Wahania twego zrozumieć nie mogę,
Czemu ta trwoga? dlaczego odwiekasz
To, co od razu zrobić należało?

Imram.

On dobrze mówi: czemu to wahanie?
Idź, stań na czele i ratuj ojczyznę!
Ona to usty tych ludzi mówiła,
W ich głosie bogów głos słyszeć się dawał:
Ty jedna jeszcze ocalić nas możesz!
Teraz jest jasnem dla mego pojęcia,
Czego zrozumieć nie mogłem niedawno.
Podczas rozprawy widziałem w żołnierzach
Jakiś zapału brak i zniechęcenie;
Szli przeciw wrogom, ale jakby z musu,
Bili się ślepo, dali się zabijać,
Jak gdyby duszy nie było w ich ciałach —
Wszystko dlatego, jak teraz poznaję,
Że im, królowo, brakowało ciebie!
Szczęście się zdało od nich odstępować,
Gdyś ty zdaleka od ich szyków była;
Sprawa, za którą oddawali życie,
Była już naprzód w ich myśli przegraną,
Kiedy sądzili, żeś ty dla niej obca
I obojętna, lub zwątpiła o niej!

(podaje jej swój miecz)

Dalej, królowo, porzuć tę bezczynność,
Obecność twoja może wszystko zmienić,
Bierz ten miecz, bierz go, nie odtrącaj, błagam,
On w twojej dłoni może być zbawieniem!

(wciska jej miecz do ręki)

Wanda.

O ten miecz! gdyby w nim było zwycięstwo,
Niebezpieczeństwo gdyby zdołał wstrzymać,
Gdyby potoki krwi mógł zastanowić,
I nie mniej od nich straszne łez potoki!...
Nie, nie!... nie dla mnie już ten miecz!... nie dla mnie!
Czyste go tylko mogą dźwigać ręce —
Jam już niegodna służyć za narzędzie
Dobroci bogów, jednać szczęście ludom!
Wy się nie dziwcie temu co powiadam,
Gdy tego trzeba, otom ja gotowa
Głąb mego serca przed wami otworzyć.
Patrzcie! to serce słabe już, bezsilne,
Ono straciło wszelką ufność w siebie,
Ono się dało zwątpieniu na pastwę,
Bo tyle ciosów w nie już uderzało,
Że jemu trudno wiarę w siebie wzbudzić,
By przeznaczeniem nie było niebiosów
Dokończyć kary, zgubić je do szczętu,
A z niem pospołu wszystkich, co mu bliscy!...
To serce pełne ciężkich jest wyrzutów,
Bo tylu nieszczęść stało się przyczyną;
Kiedy raz pierwszy zeszło z prawej drogi
W chwili, gdym oprócz miłości narodu
Poczuła inną miłość w mojem łonie,
Jam już upadła — i całej przeszłości
Jam się zaparła i sprzeniewierzyła
Wszystkim najświętszym moim obowiązkom!
Dla tego, patrzcie, przyszła za tem kara:
Nowy krwi rozlew, klęska i niesława!
O, tego miecza w rękę mi nie dajcie!
Onby bezwładny upadał do ziemi,
Onby jednego nie wymierzył ciosu,
Bo gdybym wzniosła go na szyki wrogów,
Cień zabitego stanąłby mu w drodze,
Jabym widziała go, jak kroczy blady
I zakrwawiony przed pułkami Niemców,
I jabym siły nie miała tym mieczem
Na nich uderzyć!... O precz, precz z orężem!

(miecz wypada jej z ręki)

Imram.

Biedna, nieszczęsna, rozumiem jej duszę!

Jaksa.

Niestety! więc już po naszej królowej
Tak bohaterskiej, tak mądrej, tak dzielnej!

Wanda.

Tak, nic dobrego już wam nie przyniosę.
Ode mnie zguby może się ojczyzna
A nie ratunku spodziewać — bogowie
Mogą ją przekląć z mojego powodu,
I ze mną razem w otchłań ją pogrążyć! —
Jakso, idź teraz do żołnierzy. Może
Przez wzgląd na siwe twe włosy łagodniej
Nieprzyjemnego przyjmą treść poselstwa;
Mów im ode mnie, niech sobie obiorą
Innego wodza, niech wezmą człowieka
Chociażby z gminu, najniższego stopnia,
Byle takiego w którym mają ufność,
Że będzie dla nich obrońcą i zbawcą:
Ktokolwiek będzie, każdego potwierdzę.

(Jaksa wychodzi).

SCENA 6.

Wanda. Imram.

Wanda.

Słaba nadzieja w tem postanowieniu;
Przystałam na to, by spełnić co chcieli,
Lecz w to nie wierzę.

Imram.

Ja również królowo;
Wierzyłem tylko w ciebie, a gdy wiarę
Ty sama w siebie straciłaś, ratunku
Nie widzę znikąd.

Wanda.

A jednakże trzeba
O nim pomyśleć... o, trzeba go znaleźć!
Z orężem w ręku ja was nie wybawię,
Ja nie odniosę zwycięstwa, któreby
Was ocaliło i mnie znów podniosło,
Nic dla ojczyzny uczynić nie mogę —
Oprócz jednego, że siebie poświęcę
Dla jej całości ...

Imram.

O czem myślisz, pani?...

Wanda.

Cicho! czy słyszysz tam jakieś okrzyki?...

Głosy (*za sceną*).

Niech żyje Zbygoń! — Zbygoń naszym wodzem!

SCENA 7.

Wanda. Imram (*wchodzą*) Mszczug, za nim kilku innych Wojewodów. Żołnierz.

Mszczug (*zobaczywszy Wandę, zatrzymuje się z innymi nieco w głębi, i mówi do niej*).

Pod twoim bokiem czy wiesz, co się dzieje?
Oto tam zgraja niesfornych żołdaków
Wybiera wodza, jak gdyby na świecie
Nas wojewodów już więcej nie było,
Wybiera wodzem jakiegoś Zbygonia....
A wiesz, kto Zbygoń? To Lech, nie kto inny —
Lech bratobójca, bannita i zdrajca,
Co teraz znowu, by tronem zawładnąć
Szkaradny spisek uknuł przy pomocy
Występnej żony mej, która mi z domu
Uciekła, lecz mej zemsty nie uciecze.
Jeden z żołnierzy — widzisz go tu z nami —
Co przekupiony był równie do zdrady,
Odkrył przede mną ten zbrodniczy zamach.
Jeżeli berło z twoich rąk wypada,
To nikt, chociażby nie był takim zbrodniem
Jak Lech, nie może gwałtem go wydzierać,
Ani brać w spadku, bo to własność nasza
Na chwilę tylko królom pożyczona;
Wojewodowie, my tylko możemy,
Gdy nasza wola, postanawiać królów. —
To powiedziałem, byś się nie dziwiła
Temu co będzie. Teraz za mną, bracia,
Śmiało, w zarodku trzeba zdławić zbrodnię!

(*Dobywa miecza, i wychodzi prędkim krokiem, za nim Wojewodowie i Żołnierz*).

SCENA 8.

Wanda. Imram.

Wanda.

Coraz straszniejszy zamęt!... Wszystkie, widać,
Piekielne moce na nas się sprzysięgły!
Do innych nieszczęść jeszcze bój domowy,
Zdrady, niezgoda i braterska walka —
Oto czem grozi przyszłość tej krainie!
Tak, z pod stóp naszych ziemia się usuwa,
I czarna otchłań otwiera swą paszczę,
By pożreć ludzi i wszystkie ich dzieła....
Ta głodna paszcza nie zamknie się wprzódy,
Aż się nasyci... coś rzucić jej trzeba,
Ażeby resztę ratować!...

Imramie,

Mogę być pewną twego posłuszeństwa,
Czyli wypełnisz każdą moję wolę,
Choćby ci zdało się, że jest szaloną,
Że jest występną?...

Imram.

Rozkazuj, królowo —
Wszystko wykonam — tak powiadam: wszystko!
Choćbyś kazała chwycić mi za topór,
I nim uderzyć w posąg najwyższego
Z bogów świątyni — pójdę i uderzę,
I będę pewny, że tak zrobić trzeba,
Że tak się godzi, bom się przyzwyczaił
W każdym twym czynie widzieć sprawiedliwość
I wielkość duszy.

Wanda.

Idź zatem do Niemców....

Imram.

Do Niemców?...

Wanda.

Wahasz się?...

Imram.

Nie!... słucham tylko.

(Dok. nas.).

Chaja. Ni! Ja się w te interesa nie bawię (*wesołość*).

Podobnież zaprzecza wszelkiej winy mąż jej Aron Erensdorf, zwany także Letz.

Przewodniczący każe wprowadzić Maryę Mojsiukównę, — jednę z wywiezionych do Turcyi.

Przew. Opowiedz nam, co się z tobą działo od chwili, kiedyś poszła od ojca.

Mojsiukówna. Mieszkałam najpierw w Czerniowcach z matką i trudniłam się krawiectwem. Potem służyłam jako pokojowa. Z Czerniowiec zabrał mnie Aron Letz do Czortkowa do pewnej pani. Było to przed czterema z górą laty. W Czortkowie przyszedł raz do mnie Szmul i namówił mnie, abym pojechała do wielkiego miasta za morzem, mówił, że mi tam będzie bardzo dobrze. Potem odwiozła mnie do Stanisławowa Chaja Letz, do Szmula. W Czerniowcach zjechaliśmy się z Schäffersteinem. Po przybyciu do Konstantynopola umieszczono mnie u niejakiej Bednerowej. Było nas tam 6, każda miała osobny pokoik. Pieniądze wszystkie odbierano nam, a na połowę ich dawano marki, ale z tej połowy trzeba było zapłacić za mieszkanie i utrzymanie.

Przew. A tyś wszystko zapłaciła?

Mojsiukówna. Nie, zostałam jeszcze winna 300 złr. (*Sensacya*).

O godzinie pierwszej, odroczył przewodniczący posiedzenie.

O godzinie 4 po południu rozpoczęło się dalsze przesłuchanie. Galerya dla mężczyzn zapełniona przeważnie żydami.

Swiadek Blima Zinaderówna ze Lwowa zeznaje, że służyła u rzeźnika Pichlera i stąd po licznych namowach Schaeffersteina pozwoliła na wywiezienie się do Stambułu. Podróż odbyła w towarzystwie Schaeffersteina, któremu zapłaciła tam 50 lirów (500 złr.)

Z kolei odczytano zeznania matki Zinaderównej, żądającej 500 złr. za zniszczone szczęście swego dziecka — i przesłuchano świadka Pichlera.

Następny świadek Chana Herman z Tyśmienicy, lat 20, sierota bez ojca i matki, zeznaje, że po śmierci rodziców starała się o jakiekolwiek zajęcie w Nadwórnie, a nie znalazłszy takowego, uległa licznym namowom i wstąpiła do domu rozpusty. Stąd przybyła do Lwowa gdzie wpadła w ręce zachwyconego jej urodą Schaeffersteina. Oskarżony wywiózł ją do Stambułu do domu rozpusty Anny Waks, za co otrzymał od niej 50 lirów. Hermanówna zachwala pobyt w stolicy państwa ottomańskiego i oświadcza, że tam powróci.

W końcu przesłuchano Bettę Kiesler i Chanę Weinberg, uprowadzone przez Schaeffersteina, jakoteż współwinnych w ich uprowadzeniu małżonków Ehnerów.

Rozprawę odroczono o godz. 7 wieczorem do dnia jutrzejszego.

Przegląd polityczny.

Kraków, 19 października.

Z mowców, którzy na poniedziałkowem posiedzeniu austryackiej delegacyi brali udział w wielkiej dyskusyi, wywołanej mową p. Eima, a których przemówień nie podał wczorajszy telegram, jeden p. Spincic występował przeciw trójprzymierzu. Oprócz p. Buquoy i p. Plenera w dyskusyi brali udział także pp. Meżnik, Gregorcic, Richter i Luzatto, których nie wymieniło nawet biuro korespondencyjne. P. Meżnik odmówił Eimowi prawa do przemawiania imieniem całego narodu czeskiego, gdyż zwyciężyli oni wprawdzie przy ostatnich wyborach, ale Staroczesi, choć pokonani, zgromadzili za sobą 42% głosów. Mowca ten zarówno jak i Gregorcic, oświadczyli się za dotychczasowym kierunkiem polityki zagranicznej.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem austryackiej delegacyi p. Badeni zdawał sprawę z budżetu zwyczajnych wydatków na wojsko. Pierwszy przemawiał p. Pacak, którego przemówienie podał w streszczeniu wczorajszy telegram. Z kolei zabierali głos p. Hofman-Wellenhof, który krytykował projekty reform wojskowych. P. Kusar żądał przeniesienia magazynów i szpitali wojskowych ze środka Lublany. — P. Russ polemizował z p. Pacakiem, a po replice tego posła zabrał głos minister wojny, którego mowę przyniesie dopiero telegram.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa w miejsce ś. p. dra Demla z okręgu miejskiego Cieszyn-Bogumin rozpisano na dzień 21 b. m.

Stronnictwo włoskie w Tyrolu poniosło wielką stratę. Przewódca Włochów tyrolskich dr. Dordi umarł przedwczoraj. W Sejmie tyrolskim on właśnie wniósł projekt autonomii dla okręgu trydentyńskiego, a po odrzuceniu tego projektu on spowodował posłów włoskich do wystąpienia z Sejmu. Zasadzie abstynencyi pozostał też wiernym do swej śmierci.

Z Niemiec.

Sejm pruski zwołany jest na dzień 9 listopada, a parlament niemiecki zbierze się d. 22 listopada. Sejm pruski zajmie się rozbiorem i uchwaleniem trzech ustaw, wprowadzających reformę podatkową. Parlament niemiecki zaś zajmie się uchwaleniem budżetu Rzeszy niemieckiej na rok 1893/94 i omawianem przez wszystkie dzienniki, wielce ważnem przedłożeniem wojskowem. To przedłożenie wojskowe — według ostatnich wiadomości — wymagać będzie 57½ miliona marek w pierwszym roku na przeprowadzenie projektowanego powiększenia sił zbrojnych. Według dawniejszych wiadomości koszta, wywołane zamierzonem powiększeniem armii, były znacznie większe; zmniejszenie kwoty pierwszych wydatków ma być zasługą Capriviego, który nie uważa całego projektu za rzecz nietykalną, gotów jest na pewne zmiany, byle tylko zasadniczą podstawę uratować. Według berlińskiego *Tagblattu* Caprivi ma upoważnienie od cesarza rozwiązać parlament, gdyby ten odrzucił przedłożenie wojskowe. Taką ewentualność przypuszczano w dziennikach i roztrząsano już przed tygodniem i zakończono tem twierdzeniem, że rozwiązanie parlamentu nie ułatwi sprawy rządowi, bo nowy parlament, jakiby wyszedł z nowych wyborów przeprowadzonych pod hasłem nowych ciężarów, nie byłby przychylniejszym od teraźniejszego. Atoli, jak się zdaje, nie przyjdzie do tego, bo Caprivi stara się zapewnić uchwalenie przedłożenia wojskowego przy pomocy stronnictwa środkowego, z którego przewodnikiem Huenem miał w tych dniach dłuższą konferencyę.

W powodzi różnych pogłosek, domysłów i uwag o losach przedłożenia, a nawet o przesileniu ministeryalnem, należy zanotować także wieść o nowej intrydze, jaką ułożono pod kierunkiem Bismarka w celu obalenia Capriviego i postawienia Walderseego na jego miejscu. Do tego zmierza zaproszenie cesarza na polowanie przez regenta w księstwie brunszwickiem, na którem ma być także gen. Waldersee. Ile na tej ostatniej wieści może być prawdy, to trudno rozstrzygnąć, ale samo roztrząsanie tej wieści, dodane do innych pogłosek i domysłów, świadczy, w jak wielkiem naprężeniu jest powszechna uwaga w Niemczech w chwili bieżącej.

Sprawa bezrobocia w Carmeaux.

Dzisiejsze telegramy przyniosą nam zapewne wiadomość o przebiegu rozprawy parlamentarej w przedmiocie bezrobocia w Carmeaux, której wynik stanowić będzie o losach gabinetu Loubeta.

W sprawie tej zapowiedziano dwie interpelacye o rozmaitej tendencyi. Dupuy-Dutemps chce interpelować o pogwałcenie prawa powszechnego głosowania przez kompanię w Carmeaux i domagać się rewizyi ustawy z roku 1810 o przedsiębiorstwach górniczych. Według wnioskodawcy rewizya ustawy ma zmierzać do tego, aby towarzystwo górnicze, które uznane będzie winnem prowokacyi robotników do strejku, traciło prawo dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. Dupuy-Dutemps oświadczył, iż wystąpi z formalnym wnioskiem tylko w takim wypadku, jeśli rząd sam nie podejmie inicyatywy w tej sprawie.

Drugą interpelacyę ma wnieść dep. Després ganiąc słabość rządu wobec wichrzycieli w Carmeaux.

Prezydent ministrów Loubet zapowiedział iż odpowie natychmiast i równocześnie na obie interpelacye i prosić będzie Izbę o przyspieszenie obrad nad projektem do ustawy o sądach rozjemczych.

Socyaliści bulanżytowscy mają ze swej strony wystąpić z wnioskiem, aby strejkującym robotnikom w Carmeaux przyznano zapomogę państwową w kwocie miliona franków.

W rozprawie, oprócz Loubeta i interpelantów mają wziąć udział radykalni socyalistyczni deputowani: Baudin, Ferroul, Pichon i Millerand, a ze strony prawicy bar. Reille należący do zarządu kopalń w Carmeaux i hrabia de Mun.

Cholera.

Kraków, 19 października.

Biuletyn fizyka miejskiego. Od 8 godz. rano 18 października do 8 rano 19 października nikt nie zachorował ani nie umarł na cholerę.

Dotąd zachorowało na cholerę 44 osób. Umarło 20, wyzdrowiało 12, w leczeniu pozostaje 12 osób.

Dr. Buszek.

Wyzdrowiał przed kilku dniami odesłany do szpitala Pinkus Złotnik, mieszkający w domu Nr. 18 przy ul. św. Wawrzyńca.

W Podgórzu zmarł Sadlik, poprzednio jako chory wykazany.

W Płaszowie zachorowała Zeller Wiktorya, mieszkająca w domu gdzie poprzednio był wypadek cholery.

Z Mielca donoszą, że chory w Zawiejowie flisak, Walenty Lis, cierpi na katar kiszek. Mimo to zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Ze Lwowa. Doniesienie urzędowe. Dnia wczorajszego zdarzył się podejrzany wypadek zasłabnięcia Maryi Mancyk, sługi w domu l. 5 ulica Żółkiewska. Chora ta była najpierw w szpitalu powiatowym, skąd została odstawioną do szpitala cholerycznego. Stan chorej jest dziś pomyślny.

Lwów, 18 października 1892.

Dr. Pawlikowski.

Cholera w Warszawie. Od dnia 15 b. m. od godz. 12 w południe do tejże godziny d. 16 go znajdowało się chorych na cholerę osób: w szpitalu Dzieciątka Jezus 51, przybyło 8, wyzdrowiało 7, zmarło 4, pozostaje 48. W szpitalu praskim znajdowało się osób chorych 18, przybyła 1, pozostaje 19; w szpitalu starozakonnych znajdowało się osób 17, przybyło 2, zmarła 1, wyzdrowiała 1, pozostaje 17.

O przebiegu epidemii w Królestwie Polskiem *Warsz. Dniewn.* ogłasza następujące szczegóły: W dniu 13 b. m. w Siedlcach zachorowało osób 5, umarła 1, pozostało chorych 30; w Międzyrzeczu zachorowało osób 6, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 13; tyleż chorych pozostało w Ostrowie; w Białej zachorowało osób 6, zmarła 1, pozostało chorych 22; w powiecie łukowskim zachorowało osób 11, zmarło 2, pozostaje chorych 18. Z powyższego widać, iż epidemia w gubernii siedleckiej znacznie osłabła. W gubernii kieleckiej od dnia 10 do dnia 13 b. m. w powiecie miechowskim zachorowało osób 38, wyzdrowiało 24, zmarło 18, pozostaje chorych 39; w powiecie pinczowskim zachorowało osób 6, zmarło 4, pozostaje chorych 4; w powiecie jędrzejowskim zachorowała 1 osoba, wyzdrowiało 2, zmarło 2, pozostaje chorych 4. W gubernii lubelskiej w dniu 13 października: w Lublinie zachorowało osób 7, wyzdrowiało 7, zmarło 4, pozostaje chorych 107; w powiecie lubelskim zachorowało osób 15, wyzdrowiało 22, zmarło 18, pozostaje chorych 64; w powiecie lubartowskim zachorowało osób 19, wyzdrowiało 21, zmarło 17, pozostaje chorych 69; w powiecie janowskim zachorowało osób 2, wyzdrowiało 9, zmarło 6, pozostaje chorych 40; w powiecie chełmskim zmarło osób 4; w powiecie krasnostawskim zmarło 2, pozostaje chorych 10; w powiecie nowoaleksandryjskim zachorowało osób 26, wyzdrowiało 24, zmarło 13, pozostaje chorych 90; w powiecie chrubieszowskim zachorowało osób 12, wyzdrowiało 11, zmarło 7, pozostaje chorych 19.

Zola o wojnie.

Mało jest książek, któreby takim światowym ciesząc się rozgłosem, zarazem tylu zaciętych sporów stały się powodem, jak ostatnia powieść Zoli „*La Débacle*“, osnuta, jak wiadomo, na tle wojny francusko niemieckiej z r. 1870 i 1871. Spotkała się ona z najróżnorodniejszemi sądami, w których, — co prawda — mniej było właściwej literackiej krytyki, a główną grał rolę francuski szowinizm polityczny i wojskowy. Zarzucono Zoli ni mniej ni więcej, że zohydził wspomnienie cesarstwa, osobę Napoleona III i ówczesną armię francuską. Zupełnie niepotrzebnie wmięszał się do sporu, toczącego się dotąd wyłącznie pomiędzy Francuzami, kapitan bawarski Tanera, i z swej strony obwinił również głośnego pisarza, że wprost niepatryotycznie obszedł się w swem dziele z armią francuską.

Jakiem prawem Bawarczyk ośmiela się dawać Francuzowi lekcyę francuskiego patryotyzmu? — pytanie to stawia Zola w odpowiedzi swej, danej Tanerze, a przekraczając następnie granice właściwej polemiki, wypowiada kilka charakterystycznych zdań, które warto przytoczyć.

Powieściopisarz francuski podaje najpierw drobny wprawdzie, a jednak zajmujący szczegół, że Napoleon przed Sedanem malował się, aby żołnierzom nie ukazać śmiertelnie bladego oblicza swego, — zbija następnie przedmiotowo zarzuty kapitana Tanery, powołując się na źródłowe dzieła jenerałów Ducrot, Wimpffen, Labrun i innych, i tak dalej pisze:

„Byłoby bardzo nierozsądnem, godzić się na zarzuty (Tanery). Nie! Nie jest prawdą, że każdy spełnił swój obowiązek. Historya zbadała rzecz całą, prawda jest już znaną i wypowiedzieć ją trzeba. Tak, byli w owej wojnie żołnierze, którzy w rozpaczy po klęsce broń porzucali; tak, nasi generałowie, choć bardzo waleczni, okazali się w każdym prawie wypadku nieświadomymi i niezdolnymi; tak, nasze pułki krzyczały z głodu i walczyły jeden przeciw trzem, prowadzono je do boju jak trzodę na rzeź; tak, cała wojna była niesłychanym błędem, za który odpowiedzialność spada na cały naród, a dziś trzeba ją uważać za straszną próbę, przez którą naród we krwi i łzach musiał przejść, aby się odrodzić...

„To trzeba było wypowiedzieć i w tem prawdziwa ulga dla Francyi. Jest to głos inteligentnego i świadomego siebie patryotyzmu. Potrzeba nam przyznać się do własnych błędów i wypowiedzieć je sobie, aby uratować dumę naszą i nasze nadzieje w przyszłe zwycięstwo...

„Dotąd uważano wielką, bohaterską legendę wojskową za niezbędną. W milczącem porozumieniu w obrazkach, literackich opowiadaniach, nawet w dziejowych rocznikach ukrywano starannie wojskowe błędy i słabostki, pisano tylko o świetnych dowodach waleczności, szczytnej rezygnacyi i egzaltacyach patryotyzmu. Na jednę chwilę przypuścić, że żołnierze trwogą byli przejęci, że człowiek z swojemi słabostkami może być zwykłym człowiekiem także na polu bitwy, — znaczyło już być zdrajcą ojczyzny. Przyznając się do pewnych rzeczy, nie potrzeba się wcale złego przykładu obawiać. Prawda, żeśmy przywykli wyobrażać sobę wojnę zawsze piękną i uroczą, stąd też powstała legenda o naszym żołnierzu, który świat cały zdobywa, pogwizdując przechadza się po zdobytych królestwach i krajach. On był niezwyciężony, widok jego wystarczył do rzucenia popłochu na całe armie. Ach, jaka piękna i obrzydliwa zarazem legenda! Ona to była prawdziwą przyczyną naszych strasznych klęsk, które świat cały zadziwiły. Z chwilą gdy runął gmach kłamstw retorycznych, wyłoniła się także czcza, bezprzykładna próżnia moralna.

„Te powody skłoniły mnie do wyjawienia wszystkiego. Wojna jest sama w sobie tak straszną, tak poważną rzeczą, że nie godzi się kłamać o niej. Uważam wojnę za nieuniknioną, czasami w naszych stosunkach społecznych nawet za dobrą. Ale jakaż to okropna ostateczność, której wolno się chwycić wtenczas dopiero, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie... Jestem przekonany głęboko, że gdybyśmy znowu pseudopatryotycznie kłamać zaczęli, gdybyśmy zaczęli znowu łudzić się co do innych i co do siebie samych, przy pierwszej sposobności zostalibyśmy znowu pobici...“

Tylko tak popularny pisarz jak Zola może dziś we Francyi wypowiadać rodakom swoim smutną prawdę w tak śmiały sposób bezpiecznie.

Adres dla Stefana Buszczyńskiego.

Grono obywateli naszego grodu i kraju postanowiło uczcić 30-letnią wytrwałą pracę w obronie naszych nieprzedawnionych praw głębokiego historyka p. Stefana Buszczyńskiego. W grudniu b. r. ma być wręczony p. Buszczyńskiemu następujący adres:

„Czcigodny Panie:

Trzydzieści lat krwawej pracy, poczętej w imię najczystszej miłości Ojczyzny, a dokonywanej w poczuciu świętego obowiązku bojowania o lepszą przyszłość narodu, o nieprzedawnione jego prawa, o wolność, to jest o zwycięstwo prawdy, — ten olbrzymi zakres czasu, poświęcony wyszukiwaniu faktów dziejowych, dla oświecenia drogi pochodu naszego, dla zwalczania fałszów, rozmyślnie przez wrogów na szkodę naszą głoszonych, — to święta dla Matki Ojczyzny służba. Przed tą żmudną, mrówczą pracą, Czcigodny Panie, chylimy dziś czoła nasze, wielki, zacny pracowniku na niwie dziejów ojczystych.

Ale kiedy zwrócimy uwagę naszą na okoliczności, wśród których pracowałeś, na przeszkody, jakie zwalczałeś, na wysiłek w dźwiganiu tego ciężaru w podeszłym już wieku, sprawowaną dłonią — bez ulgi, jaką daje ogólne współczucie, — bez tej pociechy, jaką sprawie uznanie, ten ludzki bodziec, do wytrwania na raz obranej drodze, — wówczas świattłodawco, przewodniku nasz, wdzięczność i miłość nasza ku Tobie wzmaga się do najwyższej potęgi. Nią to zagrzani, a pracą Twą wspomożeni, przychodzimy złożyć Ci dzięki:

żeś węzły braterstwa, łączące ludzi, stawiał nam ciągle przed oczy;

żeś przypominał, iż sprawiedliwość a miłość ma być podstawą życia nietylko dla maluczkich i słabych, ale dla potężnych i wielkich na świecie;

żeś ucisk, gwałty i rozliczne zbrodnie, choćby też przez najpotężniejszych na świecie spełniane, po imieniu nazywał i należycie oceniał;

że z księgą dziejów w ręku, uczyłeś nas miłować prawdę;

żeś umiejętność i wiedzę nie dla wiedzy tylko zdobywał i miłował, ale aby nią ciemnych oświecać, aby z niej oręż kuć na zwalczanie przemocy i gwałtu, by nią jak taranem kajdany rozbijać;

żeś nas uczył, iż zdobyta wiedza ma lepszym czynić człowieka by sprawiedliwiej żył i więcej dobrego działał na świecie.

Dzięki Ci, Czcigodny Panie, żeś taką miłością Ojczyznę ukochał, żeś takim bólem nad jej dolą zabolał, iż wszystkie jej potrzeby jasno stanęły przed Tobą, żeś je odczuł serdecznie.

Straszne są skutki jarzma; — małoduszność, to sromotne piętno niewoli, tak okropny sprawia chaos w narodzie, tak dziwny zamęt pojęć sprowadza, że wszelka praca ku podźwignieniu się nad wyraz jest trudną. Dodajmy do tego podstępną czujność zaborców, serwilizm nikczemnych, doktryneryę przedajnych, i owoc tego wszystkiego, to jest zboczenie umysłowe pewnej części narodu, a zrozumiemy, jakiej potęgi ducha potrzeba, aby w takich warunkach nie upaść, ale działać skutecznie, ale walczyć na prawo i lewo z tem wszystkiem, co ducha narodu zatruwa.

Czcigodny Panie, cześć Ci za tę niezłomną wiarę w zwycięstwo prawdy, cześć Ci za ten arsenał prawd historycznych, z takim mozołem, długoletnią pracą zgromadzonych, cześć Ci za tę bohaterską a umiejętną walkę z tylu wrogami ujarzmionego narodu — za tę siłę, dosadność, odwagę, z jaką ciągle występowałeś. Tak walczy tylko ten, co po Bogu Ojczyznę i świętą dla niej służbę nad wszystko ukochał. Cześć Ci za ten wzniosły przykład, bo na drodze pochodu naszego, krwią i łzami zlanej mroczy się nam często w oczach, — taki więc przykład, to skarb, to wielka łaska dla narodu, za którą Bóg Ci zapłać stokrotnie!“

Adres powyższy można podpisywać także od dzisiaj w Administracyi *Nowej Reformy*.

Kronika.

Kraków, 19 października.

W sprawie emigracyi ludu wiejskiego ogłosił ks. metropolita Sembratowicz list pasterski do duchowieństwa dziewięciu pogranicznych grecko-katolickich dekanatów. W liście wyraża swą boleść z powodu emigracyi ludu. Jako dostojnik kościoła katolickiego przewiduje, że emigranci „zmuszeni będą porzucić wiarę swych praojców, ową macierzystą grecko-katolicką cerkiew i swój obrządek, a tem samem narażą się na utratę najdroższego dobra, to jest wiecznego zbawienia dusz i wiekuistego szczęścia“. Ks. metropolita daje duchowieństwu tych dekanatów różne wskazówki, w jaki sposób wpajać mają w swych wiernych różnice pomiędzy kościołem katolickim a cerkwią schyzmatycką i zarazem ostrzegać, że przez przejście na schyzmę tracą zbawienie dusz. List ten obowiązani są księża odczytać ludowi z ambony zamiast kazania, a dziekani tych pogranicznych dekanatów czuwać nad tem, aby duchowieństwo do zawartych tam instrukcyj ściśle się stosowało; co ćwierć roku odbywać rewizye dekanatów i natychmiast po odbytej rewizyi zdawać sprawę ordynaryatowi metropolitalnemu o każdej wsi z osobna.

Z uniwersytetu. Pp. Leon Fuchs, rodem ze Zbaraża, i Walenty Jeż, rodem z Dobczyc w Galicyi, otrzymali dnia 18 b. m. na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Materyały do żywota Tadeusza Kościuszki. P. Antoni Kostecki w Krakowie powziął pożyteczną myśl ogłaszania drukiem wszelkich szczegółów, odnoszących się do życia, zasług i działalności nieśmiertelnego Tadeusza Kościuszki. Z Nowym Rokiem wydawnictwo to ma wejść w życie. W ogłoszonym prospekcie czytamy: Redakcya przyjmować będzie uwagi i sprostowania wiadomości i dat mylnie dotąd podawanych o Kościuszce — byle nie z poglądów nieuzasadnionych, lub niczem nie popartych, byle nie wkraczały na pole sprzeczki osobistej. Umieszczać także będzie zapytania, tyczące się głównego przedmiotu i celu pisma z prośbą o odpowiedzi; w końcu podawać będzie bibliografię do dziejów i życia Kościuszki odnoszącą się, dawniej już ułożoną starannie przez pułkownika Callier, która jednak w małej tylko części była ogłoszoną — i pod tym względem prosząc o poprawki, dodatki, sprostowania, uzupełnienia i t. d., jak niemniej o nadsyłanie nowych z tego zakresu publikacyj. Ponieważ wydawnictwo nie jest bynajmniej pismem czasowem, czyli peryodycznem w zwykłem tego słowa znaczeniu, ponieważ nie ogląda się na prenumeratorów i od ich liczby nie zależy, — dlatego też nie przyjmuje się żadnej przedpłaty. Pojedyncze numery nabywać będzie można w księgarniach w miejscu po 10 ct. (w Królestwie Polskiem i Rosyi po 10 kop., w Prusiech po 20 fen.); w razie i w miarę powiększania objętości numeru zmieni się i cena, która w każdym numerze będzie wyrażona obok daty przyszłego numeru. Adres Redakcyi: ulica Karmelicka l. 1.

Sprawozdanie miejskiej kasy dla chorych w Krakowie za miesiąc wrzesień br.

Przychody: Stan kasy według sprawozdania z d. 31 sierpnia br. 7154 złr. 60½ ct, wkładki członków 2211 złr. 13½ ct., wkładki pracodawców 1097 złr. 58 ct., wstępne 63 ct., grzywny 69 złr., zwrot za druki i leczenie 56 złr. 80 ct., razem 30 września 10.589 złr. 75 ct.

Rozchody: Zasiłki udzielone 203 członkom 1125 złr. 16 ct., lekarstwa udzielone chorym 692 złr. 40 ct., inne środki lecznicze itp. 127 złr. 38½ ct., koszta leczenia w szpitalach 540 złr. 28 ct., koszta pogrzebu 3 członków 36 złr., dorożki dla chorych 2 złr. 76 ct., wynagrodzenie lekarzom 222 złr. 50 ct., za dorożki do chorych i kontroli 28 złr. 1 ct., płace urzędników 341 złr. 74 ct., płace służbie i ubranie 67 złr. 80 ct., inwentarz 70 złr. 77 ct., drobne wydatki 28 złr. 9 ct., odbitki autograficzne 5 złr. 80 ct., oświetlenie 2 złr. 70 ct., renty wypłacone 90 złr. 27 ct., stan kasy dn. 30 września 7208 złr. 8½ ct. Stan kasy składa się: a) z gotówki 970 złr. 13½ ct., b) z papierów wartościowych 6237 złr. 95 ct., czyli jak wyżej 7208 złr. 8½ ct.

Zestawienie ruchu członków: W dniu 1 września liczyła kasa 8329 członków, w ciągu września przybyło 744 członków, ubyło zaś w tym czasie 358, czyli przybyło 386. Stan członków dnia 30 września 8715.

Zestawienie stanu chorych: W dniu 1 września było chorych z sierpnia 181 osób, w czasie od 1 do 30 września zachorowało 718 osób razem 899. Z tej liczby wyleczono we wrześniu 817 osób, w leczeniu pozostaje dn. 30 września 82 osób.

Arcyksiężna Blanka z córką, oraz Małgorzata księżna Madrytu z córką, przejechały wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

Klub szermierzy, założony w roku ubiegłym w Krakowie, otwarty zostanie z dniem 1 listopada b. r. w lokalu własnym przy ulicy Floryańskiej Nr. 32. Wpisy rozpoczną się w dniu 21 b. m. w *Collegium novum* w sali Nr. 32.

Zmarli. Zofia z Lamów Szafrańska, córka ś. p. Jana Lama, zmarła we Lwowie w 25 roku życia.

Seweryn Nowiński, lekarz, b. radny m. Lwowa, urodzony w 1811 roku, zmarł we Lwowie. Ś. p. Nowiński od dłuższego czasu nie zajmował się praktyką lekarską, zjednał sobie wszakże opinię uczynnego lekarza i zacnego obywatela.

Sluby. We Lwowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jarosławem Ilnickim, a córką p. Karola Schayera, obywatela m. Lwowa i członka Rady miejskiej.

W Przemyślu pobłogosławił biskup dr. Łukasz Solecki związek małżeński, zawarty między panną Janiną Solecką córką pełnomocnika dóbr biskupich, a p. Aleksandrem Eustachiewiczem, inżynierem Rady powiatowej.

W dniu 15 bm. odbył się w kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub hrabianki Izy Tyszkiewicz, córki hr. Wincentego i Zofii z Pruskich Tyszkiewiczów, z hr. Józefem Załuskim, synem hr. Michała Załuskiego, właściciela Iwonicza w Galicyi.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie ogłasza: Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie dodatek V do taryfy i postanowień taryfowych dla przewozu osób i pakunków z dnia 16 czerwca 1890, jakoteż i dodatek III do skorowidza kilometrycznego z dnia 1 stycznia 1892 dla obliczenia należytości za przewóz osob cywilnych, pakunków i transportów wojskowych.

Dodatek V do taryfy obejmuje oprócz zmian i sprostowań postanowienie doliczania należytości stemplowych do dotychczasowych cen biletów wszystkich stref, jakoteż do należytości recepisem pakunkowym objętych; dodatek III zaś do skorowidza kilometrowego postanowienie zaliczania poszczególnych relacyj do stref na podstawie rzeczywistej odległości. Wobec tego postanowienia ogranicza się pierwszą strefę na odległości tylko 10 kilometrów.

Z teatru. „Teść“, wesoła komedya pp. Ruszkowskiego i Abrahamowicza przedstawioną będzie jutro we czwartek po raz jedenasty.

W sobotę po raz pierwszy trzy jednoaktowe komedye, jak „Wet za wet“, „Parawanik“ i „Dzieci muzy“.

Ze Lwowa. Na miejsce p. Władysława Kłosowskiego, dyrektora ruchu kolei państwowych we Lwowie, według wiadomości, otrzymanej z Wiednia przez *Dziennik Polski*, mianowany został p. Alfred Deyma, dotychczasowy radca kolei państwowych w Wiedniu.

Rocznicę śmierci „naczelnika w sukmanie“ uczciła Czytelnia Tow. przyjaciół oświaty muzyczno deklamacyjnym wieczorkiem o nader obfitym i urozmaiconym programie. W udekorowanej i popiersiem Kościuszki ozdobionej sali Czytelni zgromadziło się z uderzeniem godziny 7 około 300 osób. Uroczystość zagaił kierownik Czytelni. Niełatwą było rzeczą ująć w ramki jednego odczytu szczytne czyny bohatera obu światów, skupić wszystkie promienie jego sławy; prelegent wywiązał się jednak wybornie z trudnego zadania i zbierał zasłużone oklaski za umiejętne przedstawienie wzniosłej postaci na tle ogólno historycznych wypadków. Po zagajeniu zabrzmiały w choralnym śpiewie miękkie a ogniste, bojowe i rewolucyjne dźwięki pieśni naszych, zrodzonych na polu walki, wśród szczęku oręży i huku dział. Młody chór pod batutą dzielnego swego dyrygenta śpiewał dziarsko i z zapałem, dorzucając ochoczo za oklaski nadprogramowe numera. Śpiew solowy nie mniejsze miał powodzenie. Deklamacye harmonizowały z uroczystością obchodu, a deklamowano nietylko znane już poezye, lecz i nowe, ułożone przez jednego z deklamatorów, a odznaczające się szlachetną tendencyą i postępową barwą.

Powszechna wystawa krajowa w roku 1894. Wydział krajowy zamianował delegatami do komitetu powszechnej wystawy krajowej w r. 1894: zastępcę marszałka kraj. Antoniego Chamca i członka Wydziału p. Tadeusza Romanowicza.

W sprawie wyboru posła do Rady państwa z okręgu większej własności Tarnów-Mielec Pilzno Dąbrowa donoszą do dzienników wiedeńskich, że o mandat osierocony po p. Struszkiewiczu starać się ma p. Milewski z Krakowa.

Z Jasła otrzymujemy następujący opis uroczystości poświęcenia i otwarcia nowego gmachu gimnazyalnego, wystawionego kosztem gminy, według planów prof. Odrzywolskiego z Krakowa:

Dnia 16 b. m przybył na dworzec kolei w Jaśle z Rzeszowa o godz. 5 m. 25 namiestnik hr. Badeni i pozostał w wagonie salonowym. Niebawem przybyli na tenże dworzec z Sambora, gdzie również odbyło się poświęcenie gimnazyum, wiceprezydent Rady szkolnej p. Bobrzyński i inspektor p. German, gdzie ich powitało grono profesorów gimnazyum jasielskiego i odprowadziło do hotelu. — O godz. 8 odbyło się oficyalne przyjęcie namiestnika na dworcu kolejowym przez wszystkie władze rządowe i autonomiczne i miejscowe korporacye nauczycielskie. Tuż przed godziną 9 powitała namiestnika w bramie tryumfalnej przy wejściu do rynku Rada miejska i przełożeństwo gminy izraelickiej, poczem namiestnik przeszedł pośród szpaleru, utworzonego przez uczniów gimnazyalnych, do kościoła, skąd po wysłuchaniu mszy św. udał się z procesyą z chorągwiami tutejszych cechów do budynku gimnazyalnego. Po poświęceniu gmachu z zewnątrz przez miejscowego proboszcza ks. kan. Sroczyńskiego w asystencyi duchowieństwa, wszedł namiestnik przy odgłosie wojskowej muzyki pośród szpaleru, utworzonego przez uczniów gimnazyalnych, do auli gimnazyalnej w towarzystwie wymienionych pp. z Rady szkolnej, jak niemniej naczelników władz, posłów do Sejmu z okolicy, grona profesorów gimnazyalnych i innych osób, gdzie wygłosili stosowne do okoliczności mowy, przeplatane śpiewami uczniów i okrzykami na cześć cesarza i namiestnika: proboszcz miejscowy, burmistrz miasta Jasła namiestnik, dyrektor gimnazyalny, a nareszcie uczeń VIII klasy. Następnie zwiedził namiestnik wszystkie ubikacye gmachu, poczem przedstawił mu inspektor p. German w sali konferencyjnej członków

Verzeichnis der sicherzustellenden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
1620	Garnit.	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Dragoner-Pelzen	Garnitur
210	„	Pelzfutter zu Dragoner-Pelzen	„
1130	„	Attila-Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	„
320	„	„ Pelzfutter } in Fellen zusammengesetzt	„
1000	Stück	Sacktücher aus blaugedruckten Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
1000	Paar	unadjustierte Sattel-Filzunterlagen	Paar
26300	Stück	adjustierte Infanterie-Csako ohne Sturmband, ohne Adler und ohne Rosen	Stück
2300	„	„ Jägerhütte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
5800	„	Fez mit Quasten	„
80	„	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka ohne Adler mit Schuppenbänd. ohne Rosshaarbusch } das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben.	„
270	„	dunkelgrüne } Uhlanen-Czapka ohne Adler mit Schuppenbänd. ohne Rosshaarbusch	„
360	„	krapprothe } adjustierte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch ohne Schnurverzierung } das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben.	„
550	„	weisse	„
210	„	dunkelblaue	„
600	„	lichtblaue	„
200	„	aschgraue	„
430	„	Helme mit Schuppenbändern für Dragoner	„
210	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helmen	„
270	„	Kammdecken	„
200	„	Kammschienen	„
890	„	Adler	„
460	Paar	Seitengabeln	1 Paar
250	„	adjustierte Schuppenbänder	„
250	Stück	Rosshaarbuschketchent } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
450	„	Adler ohne Nr. } zu Uhlanen-Czapka	„
580	„	Adler mit Nr. zu Husaren-Csako	„
25000	„	Rosen zu neuartigen Infanterie-Csako	„
3000	„	„ „ Husaren „	„
2900	„	Ziffern oder Buchstaben aus Pakfong	„
4000	„	neuartige Panzerkettchen mit Lövenköpfen	„
1490	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	„
250	„	„ „ „ Adler	„
20	„	Telegraphisten Abzeichen	„
300	„	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	„
19000	„	Leibriemen-Schliessen	„
5300	„	schwarze } Rosshaarbüsche } neuartig, mit Rosen für Artillerie	„
200	„	rothe	„
3500	„	schwarze } Rosshaarbüsche } für Husaren	„
40	„	rothe	„
1100	„	schwarze } Rosshaarbüsche } mit Rosen für Uhlanen	„
60	„	rothe	„
2200	„	Federbüchen zu Jägerhüten	„
28600	„	Sturmbänder mit Schnallen zum Csako	„
48000	dutzend	grosse } glatte-gelbe } Metall-Knöpfe	1 dutzend
28000	„	kleine	„
50000	„	grosse } glatte-weisse } Metall-Knöpfe	„
19000	„	kleine	„
35400	„	grosse } gelbe Metallknöpfe mit Nummern (neues Muster)	„
12400	„	kleine	„
7500	„	grosse gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
5500	„	grosse weisse Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
7000	„	gelbe } Metall-Oliven für Husaren	„
2800	„	weisse	„
2000	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
217000	Stück	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
100	„	hellgraue	„
100	„	gelbe	„
41500	Paar	lederne Handschue (neues Muster)	1 Paar
7000	„	Wollhandschuhe für die Cavallerie	„
3500	Meter	Csako-Borten für Feldwebel	1 Meter
4700	„	„ „ Corporale	„
440	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide mit Vorstoss	„
6700	„	„ „ „ „ „ ohne „	„
8100	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	„
30	„	Borden zu Säbelkuppeln für Mannschaft des mil. geg. Instituts	„
800	Garnit.	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
2870	„	„ „ Pelz-Röcken und } schwarzgelbe	„
2000	„	„ „ Pelz-Uhlanken } lichtblaue	„
4600	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
4200	Meter	Schnüre zu Csako für Gefreite	1 Meter
35600	„	„ „ ungarische Tuchhosen	„
17700	„	vierkantige Attila-Schnüre	„
400	„	Struplenbändern zu Czisman	„
3100	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
1700	„	grasgrüne Schützenabzeichen	„
1800	dutzend	Attila-Röschen	1 dutzend
1200	Stück	Fransen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
3000	„	Schnurverzierungen zu Husaren-Csako	„
2000	„	Jägerhutschnüre	„
27400	„	Infanterie-Porteepen	„
8400	„	Cavallerie-Porteepen mit Lederbesatz	„
27600	Paar	altartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
1250	„	unverzinnte Steigbügel	„
450	Stück	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
850	„	unverzinnte Kinnketten ohne Haken	„
1100	„	unverzinnte rechs } seitige Kinnkettenhaken	„
1200	„	unverzinnte links } seitige Kinnkettenhaken	„
3800	„	unverzinnte Knebeltrensen	„
4800	„	„ Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	„
5600	„	Infanterie-Spaten mit Stiel	„
9700	„	Striegel mit Handriemen	„
9700	„	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirren *) } bisherige Muster	„
200	„	Kochgeschirre sammt Kasserolle à 2 Mann für Cavallerie *) } bisherige Muster	„
6000	„	„ à 2 Mann für Infanterie und Jäger *) } bisherige Muster	„
41	„	Offiziers-Feldküchen für sechs Personen } bisherige Muster	„
8700	„	Feldflaschen aus emaillirtem Eisenblech mit Korkstöpsel und Schnur	„
420	„	adjustirte messingene Schraubentrommeln ohne Schlägel	„
2050	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
300	Stück	Gewehrriemen-Schallen	1 Stück
4800	„	Trommel- Felle	„
110	„	Trommel- Winkelreifen	„
3000	„	Trommel- Saiten	„
690	„	Trommel- Spannstäbe mit Schrauben	„
250	„	Trommel- Schlägel-Doppelhülsen von Messing	„
140	„	Trommel- Einhänghaken (Traghaken)	„
2310	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
100	„	Bataillons- „ „ „	„
150	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
9300	„	Fouragestricke	„
4100	„	Pferdefussfesseln	„
3900	„	Tränkeimer	„
3200	„	beschlagene Pferde-Pflöcke	„
14000	„	Pferdekardätschen mit Handriemen.	„
1400	Garnit.	Satelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	Garnitur
320	Stück	Sättel mit Stahlzwiseln der 1. Grössengattung	1 Stück
780	„	„ „ „ 1. „	„
910	„	„ „ „ 3. „	„
550	„	„ „ „ 5. „	„
500	„	„ „ „ 5. „	„
600	Klg.	hölzerne Sohlennägel zu leichten } Schuhen	1 Klg.
1500	„	hölzerne Sohlennägel zu ledernen } Schuhen	„
12200000	Stück	eiserne	1 Stück
500	„	schwarz lakierte Rollschnallen wie zu Cavall. Stiefeln	„
10300	„	verzinnte Tornister-Nadeln	„
22800	Garnit.	blaugraue } Mantelschlingen	Garnitur
5400	„	braune } Mantelschlingen	„
13500	Paar	Dragoner } Sporren (neuartige) sammt Schrauben	1 Paar
6900	„	Husaren } Sporren (neuartige) sammt Schrauben	„
170	Stück	Kaffeeportionenbecher	1 Stück
78000	„	Essschalen sammt Deckel *)	„
230	„	fertige Kappen } aus graumelierten Hallina für Kerkersträflinge	„
230	„	fertige Kaputröcke } aus graumelierten Hallina für Kerkersträflinge	„
170	„	fertige Leibeln mit Ärmeln } aus graumelierten Hallina für Kerkersträflinge	„
400	„	fertige Winterhosen } aus graumelierten Hallina für Kerkersträflinge } ohne Sprungrisen	„
20	„	„ } mit „	„
17000	„	Messingkapseln zu Legitimationsblättern	„
12300	„	Handschützer	„
45000	„	Leibeln } aus gewirkten Baumvollstoff	„
14000	„	Hosen } aus gewirkten Baumvollstoff	„
41000	„	Patronenhälter	„
1500	„	Hacken zum Riemen für den Repetier-Carabiner	„
100	„	Zugslaternen mit Tragbolzen zum 8 mm. Repetiergewehr	„
180	„	„ „ Tragringen	„
4	„	weisse Fahnenblätter mit eingewebten Emblemen **)	„

*) Werden vor dem Verzinnen im Etablissement des Erzeugers von Organen der be treffenden Montur Depots visitirt.

**) Nach dem beim Montur-Depot zu Kaiser-Ebersdorf zwei Webstühle zur Erzeugung von Fahnenblättern vorhanden sind, so kann der Lieferant der Fahnenblätter auf Grund einer vorher zu treffenden bezüglichen Vereinbarung diese Webstühle entweder im genannten Montur-Depot oder in seinem Etablissement benützen für den Fall der anstandslosen Lieferung obiger Fahnenblätter ist der Abschluss eines mehrjährigen Vertrages nicht ausgeschlossen.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Odjazd	Kierunek
7.03 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7.11 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.10 „ „ „ „ z Podgórza Płaszowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł.
10.30 przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10.40 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.20 wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa 9.28 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa 11.05 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
5.50 popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.00 „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
1.00 popołud. pociąg mięszany z Krakowa 1.15 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Wieliczki.**
8.50 rano pociąg mięszany z Krakowa 9.05 przed połud. pociąg miesz. ze Zwierzyńca 9.09 „ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł. 9.15 „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7.05 wieczór pociąg mięszany z Krakowa 7.20 „ „ „ ze Zwierzyńca 7.25 „ „ osobowy z Podgórza-Pł. 7.31 „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4.40 rano pociąg mięszany z Krakowa 4.55 „ „ „ ze Zwierzyńca 5.00 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 5.06 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
2.15 popołud. pociąg miesz. z Krakowa 2.30 „ „ „ ze Zwierzyńca 2.34 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 2.40 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
5.50 popołud. pociąg osobowy z Krakowa 6.05 wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa 6.11 „ „ „ „ przystanku	**do Żywca.**
8.00 rano pociąg osobowy z Krakowa 8.13 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 8.19 „ „ „ „ przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Przyjazd	Kierunek
4.50 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł. 5.00 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie do Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa
6.12 rano pociąg pospiesz Nr. 2 do Podgórza Pł. 6.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2.15 po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł. 2.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8.09 wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. 8.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów),
9.34 w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł. 9.42 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyn Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza,
8.41 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. 8.55 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
7.58 rano pociąg miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł. 8.18 „ „ „ „ „ „ Krakowa 7.00 wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza Pł. 7.15 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki.** Pociąg Nr 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
5.40 rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. 5.46 „ „ „ „ „ Płaszów 5.50 „ „ miesz. „ Zwierzyńca 6.05 „ „ „ Krakowa	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
3.49 po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. 3.55 „ „ „ „ „ Płaszów 4.00 „ „ „ miesz. „ Zwierzyńca 4.15 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10.12 przed poł. pociąg miesz do Podgórza przyst. 10.18 „ „ „ „ „ „ Płasz. 10.22 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 10.37 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Oświęcima.**
8.53 wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst 8.59 „ „ „ „ „ Płasz. 9.07 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 9.22 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Oświęcima.** 1211 53 0
8.24 rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku 8.30 „ „ „ „ „ Płaszowa 8.55 „ „ „ „ Krakowa	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic
7.58 wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst. 8.04 „ „ „ „ „ Płasz. 8.20 „ „ „ „ Krakowa	**z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrześ.

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct w wszyst stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski